

Wincenty Łaszewski

Dziewicze macierzyństwo Maryi : znak miłości transcendującej świat w świetle teologii Karla Rahnera

Salvatoris Mater 2/1, 103-119

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Karl Rahner (1904–1984), jeden z największych teologów XX wieku, jest znany przede wszystkim jako twórca transcendentalnej metody uprawiania teologii i postulatu antropologicznej koncentracji we wszystkich dziedzinach wiedzy teologicznej. Jego nazwiska nie kojarzymy z mariologią. Tymczasem autor monumentalnego dzieła „Schriften zur Theologie”, świadom niedoskonałości swej metody i w obawie, że jego teologia będzie czymś zbyt abstrakcyjnym i filozoficznym, sięgnął w pewnym momencie po tematykę maryjną, by wykorzystać ją jako instrument uwiarygadniający jego antropologię. Refleksja o Matce Najświętszej pojawia się w jego pismach na tyle często, że można pokusić się o próbę stworzenia „rahnerowskiej mariologii”. Jej specyfiką jest konsekwentne posługiwanie się hiperbolą antropologiczną w podejmowanych zagadnieniach mariologicznych. Przykładowo w swej kilkudziesięciostronicowej monografii mariologicznej, „Maria Mutter des Herrn”, mówi wprost o Maryi jako wzorze i typie człowieka aż dwadzieścia cztery razy¹, przy czym - co już wstępnie każe wyostriżyć naszą uwagę – dla

Wincenty Łaszewski

Dziewicze macierzyństwo Maryi - znak miłości transcendującej świat w świetle teologii Karla Rahnera

SALVATORIS MATER
2(2000) nr 1, 103-119

tego teologa nie stanowi problemu pytanie o to, kto jest wzorem i typem człowieka: Chrystus czy Maryja². Zdaniem Rahnera Bóg objawia swe zbawienie na dwa sposoby: nie tylko w swoim Synu, który przychodzi z nieba, „z wysoka”, ale i w jednym z nas, który pochodzi „stąd, z niskości”³: Maryja ukazuje doskonałość nie człowieka jako takiego (ten bez odniesienia do Stwórcy i Zbawcy nigdy nie będzie spełniony), lecz jako „człowieka z Bogiem”⁴. Te dwa punkty odniesienia – „z wysoka” i „z niskości” – spotykają się w Bożym

¹ Chodzi o książkę *Maria, Mutter des Herrn. Theologische Betrachtungen*, Freiburg i.Br. 1956 (w wydaniu angielskim: *Mary Mother of the Lord*, Wiltham b.r.). Owa typologia Maryi idzie tak daleko, że w zdaniach mówiących o Niej możemy próbować na sposób analogii umieszczać obok Niej człowieka i mówić: Maryja (człowiek) realizuje swoje powołanie przez zjednoczenie swego życia z Chrystusem i podporządkowanie go Chrystusowi.

² Por. K. RAHNER, *Mary Mother of the Lord...*, 39, 91.

³ Por. TAMŻE, 91.

⁴ Por. TAMŻE.

macierzyństwie Maryi. Na nim opierają się, z niego wynikają, w nim objawiają swą niezwykłą treść, która niezmiernie pociąga uczniów Jezusa, Syna Maryi i czcicieli Maryi, Matki Jezusa.

W poniższych rozważaniach skupimy uwagę na spojrzeniu ku niebu „z niskości” – z perspektywy maryjnej. Uczynimy to z miejsca, które dla K. Rahnera jest centralnym miejscem historii zbawienia: z wydarzenia inkarnacji, które oglądane od strony Maryi z Nazaretu zostało opisane przez dogmat o Bożym macierzyństwie, z którym związana jest w sposób nieodwołalny prawda o dziewictwie Matki Zbawiciela. Boże macierzyństwo i dziewictwo opisuje Rahner jako spojrzenie na tajemnicę Wcielenia od strony działania Boga (macierzyństwo) i od strony działania wolnego ludzkiego podmiotu, a więc w realizacji przez Maryję Jej własnego powołania danego Jej i jednocześnie zadanego przez Boga (dziewictwo).

Tym samym zaczynają określać się nam dwa bieguny rozważań o Bożej Rodzicielce Maryi.

1. Maryja – człowiek pełny przez pełną relację do Wcielenia

Ktokolwiek idzie za Chrystusem, Człowiekiem doskonałym, sam też pełniej staje się człowiekiem – naucza Sobór Watykański II⁵. Jego formuła „et ipse magis homo fit” umieszcza moment samourzeczywistnienia się osoby ludzkiej zarazem w perspektywie chrystologicznej i soteriologicznej. W niej wymiar „sacrum” i „profanum” stają się jedną ukonstytuowaną w bosko-ludzkiej hipostazie Jezusa Chrystusa. Im bardziej człowiek wpisany jest w krąg Chrystusowego Wcielenia i Odkupienia, tym pełniejsze jest urzeczywistnienie Jego powołania: w przeznaczonym mu przez Stwórcę udziale w Boskim życiu⁶. Zgodnie z myślą zorientowanej personalistycznie teologii Rahnera osoba spełnia się jedynie w spotkaniu z Bogiem, w „uczłowieczeniu” Go w swej historycznej egzystencji. Szczególne miejsce zajmuje tu Maryja, Matka Słowa Wcielonego.

Karl Rahner w swoich rozważaniach teologicznych doszedł do stwierdzenia podstawowej jedności, która konstytuuje wszystkie wymiary naszego człowieczeństwa. W każdym z nas można mówić

⁵ GS 41.

⁶ Por. K. RAHNER, *Menschwerdung Gottes und Nachfolge*, w: *Rechenschaft des Glaubens. Karl Rahners-Lesebuch*, hrsg. VON H. LEHMANN, A. RAFFELT, Freiburg i.Br 1979, 240.

o przenikaniu się świata i Boga, wymiaru immanentnego i transcendentnego, o materii jako *czasowych ramach pola historii personalnej i jedności w źródle (którym jest Bóg)*⁷. Jedność ta zasadza się według niego na transcendentalnym samoudzielaniu się Boga owocującym jednością, która opiera się na zgodności natury i łaski⁸. Rahner, który prawidła te dostrzega w historii zarówno powszechnej, jak i indywidualnej, wskazuje na Matkę Najświętszą jako na ikonę owej jedni. Ona bowiem została bezpośrednio wpisana w *wydarzenie samoudzielania się Boga*, które stało się możliwe dzięki Inkarnacji⁹.

Dla Rahnera Wcielenie nie jest wydarzeniem odizolowanym od innych wydarzeń zbawczych Jezusa Chrystusa. Stanowi ono nie tylko historyczne zapoczątkowanie, ale także historyczny *constans* Syna Bożego, który stał się człowiekiem dla naszego zbawienia. Stąd pod dynamicznie rozumianym pojęciem Wcielenia – które nadaje wewnętrzną jedność całemu misterium zbawienia – zawiera się też Pascha: Krzyż i zmartwychwstanie¹⁰. To dlatego w swej refleksji (nie tylko mariologicznej) Rahner koncentruje swoją uwagę właśnie na Wcieleniu – wydarzeniu *sine qua non* dla dalszej realizacji historycznie ujawnionego odkupienia, dla całego procesu zbawczego upodmiotowanego w osobie i historii Jezusa, Syna Maryi. Znamienne, że Rahner odczytuje misterium Wcielenia w kategoriach rekapitulacji dzieła zbawczego i zarodkowego istnienia wszystkich wymiarów zbawczej kenozy Syna Bożego¹¹, w którą z woli Bożej zostało wpisane działanie człowieka. W ten sposób bowiem odkupienie otrzymuje charakter nie tylko obiektywny, ale i powinnościowy, rozumiany jako konfrontacja moralna i etyczna z Chrystusem i z własnym, określonym przez grzech i łaskę istnieniem¹².

Maryja to człowiek stojący najbliżej tajemnicy Wcielenia. Więcej nawet, Jej wielkości w stosunku do nas nie możemy określać wielkością dystansu do inkarnacyjnego wydarzenia. Maryja jest przeciwieństwem Tą, w której łonie i osobowej historii, dokonało się Wcielenie. Została Ona w sposób „konieczny” wpisana przez Boga w misterium zstąpienia Odwiecznego Słowa w ludzką historię. Ona znajduje się

⁷ Zob. K. RAHNER, *One Mediator and many Mediations*, w: *Theological Investigations*, vol. IX, London 1972, 176, 176-177, 178; TENZE, *Die christliche Erloesungslehre*, w: *Rechenschaft des Glaubens...*, 240.

⁸ Por. TENZE, *Die christliche Erloesungslehre...*, 240.

⁹ Por. TAMZE.

¹⁰ Por. TENZE, *One Mediator...*, 179.

¹¹ Por. K. RAHNER, H. VORGRIMLER, *Incarnation*, w: *Dictionary of Theology*, New York 1981, 237.

¹² Por. K. RAHNER, *Menschwerdung Gottes und Nachfolge...*, 242.

– wraz z całą swoją działalnością – „w” samej tajemnicy inkarnacji, w odróżnieniu od nas, którzy znajdujemy się jedynie „w relacji” do tego wydarzenia. Dlatego inkarnacja rzutuje wyraźniej niż u kogokolwiek innego na realizację i spełnienie Jej osobowości i czyni Ją *mówiąc po prostu: wzorem i przykładem zbawienia*¹³. Wszystko, co Bóg zaplanował w Jej życiu, wszystko, w co Ją wyposażył, stało się *ze względu na Boże macierzyństwo*. Wszystkie Jej przywileje i *wytyczony przez Boga bezmierny obszar Jej osobowego życia i oddziaływania*, wszystko to wynika w sposób oczywisty z samego tylko Bożego macierzyństwa Maryi¹⁴.

2. Ikona maryjnego „międzyczasu”

U Rahnera najbardziej znaczących wątków mariologicznych należy się dopatrywać na płaszczyźnie historii doczesnej. Tym samym, obok rozważań protologicznych (dogmat Niepokalanego Poczęcia i jego kontekst) i eschatologicznych (prawda o Wniebowzięciu z całym „środowiskiem” ostatniego dogmatu), najciekawszym może i najbardziej owocnym dla chrześcijan wpatrzonych w ikonę Maryi jest pochylenie się nad „maryjnym międzyczasem”, który jest wzorcem dla naszego życia w kręgu historii. Jak Maryja, jesteśmy opisani jako „wydarzenie” zaistniałe pomiędzy otwarciem się i zamknięciem indywidualnej historii, lub szerzej – historii powszechnej, jeśli myślimy o związanej z nią protologii powszechnej i ogólnej, i mającym nadzieść momencie zamknięcia księgi historii wszechświata przez Chrystusa przychodzącego powtórnie, aby stać się „in omnibus omnia”. Jednak mariologia Rahnera skupia się bardziej na intermedium indywidualnym, jest ona bowiem częścią antropologii indywidualnej¹⁵.

Maryjna egzystencja jest rozumiana przez Rahnera w kategoriach historycznych, w wymiarach egzystencji czasowej. Mamy tu jednak do czynienia z typowym dla jego teologii „zagęszczeniem czasu” - tu chyba w sposób maksymalny. Maryjne intermedium to jakby „mrugnięcie oka”, jakby jeden krótki moment będący przejściem z wypełnionej protologii w spełnioną eschatologię. W przypadku Maryi ten histo-

¹³ TENZE, *Die Unbeflecte Empfaengnis*, w: *Schriften zur Theologie*, t. 1, Einsiedeln 1958, 230.

¹⁴ Por. TAMZE, 229; TENZE, *Maria und die Kirche*, w: *Rechenschaft des Glaubens...*, 310.

¹⁵ Tak samo jest z jego maryjiną protologią, która stanowi dla niego egzemplaryczny przypadek protologii indywidualnej, i z maryjiną eschatologią skupioną wyraźnie na wymiarze indywidualnym i personalnym, a dopiero przy stawianiu konkluzji otwierającej się nagle na eschatologię powszechną.

ryczny łącznik pomiędzy Chrystusową Alfą i Omegą jest czymś nieskomplikowanym, prostym – jest ciągiem historycznej identyczności. Stąd można ją „zagaęcić”, opisać jako jedno wydarzenie, jako jeden moment historii oglądany przez pryzmat różnych epizodów, które składają się na tę jedyną w swoim rodzaju, typyczną jedność. Patrzymy na życie Maryi jako na jedno wydarzenie: Boże macierzyństwo. To jedyny temat, któremu Rahner poświęca uwagę, gdy zastanawia się nad doczesną egzystencją Niepokalanej i Wniebowziętej.

Temat ten posiada jednak kilka aspektów, które teolog omawia stosując dość zaskakującą metodę na pozór niemethodologicznych skoków, mieszania płaszczyzn czasowych, nakładania jednych fragmentów historycznej jedności na inne. Dzięki temu osiąga jednak możliwość ukazania w Maryi prawdziwej wewnętrznej struktury człowieka, realizowanej w historii, wypełnionej nieustanną obecnością Boga, którego plany są niezmiennie i ponadczasowe, choć umiejscowione w czasie i realizowane w historii. Maryja, w pełni posłuszna tym Boskim planom, ukazuje się konsekwentnie w wymiarze czasowym, ale Jej historyczność ma cechy jedności, niezmienności. Jest jakby realizowaną w czasie przeszłością obecną „już” w historii od wieków, ale „jeszcze nie” ujawnioną w sposób pełny.

Ów jedyny temat maryjnego międzyczasu, jakim jest Boże macierzyństwo, naświetlany jest z wielu stron. Posiada kilka aspektów, które można próbować grupować wokół dwóch głównych zagadnień: dziewictwa i macierzyństwa.

3. „Redemptio subiectiva” i jej treści maryjne

U początków swych rozważań o Bożym macierzyństwie Rahner czyni ogólną uwagę o podstawowej chrystologicznej prawdzie wiary, która mówi o Wcieleniu odwiecznego Logosu jako o centralnym wydarzeniu historiozbawczym¹⁶. Twierdzi, że *zawiera ona w sobie rzeczywiście całość treści wiary chrześcijańskiej*¹⁷. Wśród dostrzeżonych przez niego wymiarów antropologicznych tej katolickiej prawdy podkreśla on również to, co w tradycyjnej teologii nazywamy „odkupieniem subiektywnym”¹⁸.

¹⁶ K. RAHNER, *One Mediator...*, 179; por. TAMZE, 182; TENZE, *Die Unbeflecte Empfaengnis...*, 229.

¹⁷ TENZE, *Mary Mother of the Lord...*, 54

¹⁸ Np. TENZE, *Mariologie. Unveroeffentliches Manuskript ueber die Aufnahme Marias in den Himmel*, Innsbruck 1959, 169, 172. 353; TENZE, *Le principe fondamental de la theologie mariale*, „Recherches de Science Religieuse” 42(1954) 488; TENZE, *Fragen der Kontroverstheologie ueber die Rechtfertigung*, w: *Schriften zur Theologie...*, t. IV, 249n.

Kiedy Rahner mówi o „redemptio subiectiva” ma na myśli element realizacji odkupienia Chrystusowego ukazany najdoskonalej w osobie samej Matki Bożej – w Jej udziale w inkarnacji, która jest wydarzeniem zbawczym¹⁹. Na tym polu może on nawet stwierdzić, że *umożliwione przez łaskę działanie człowieka nie ogranicza się do samej tylko postawy przyjęcia odkupienia już dokonanego przez Chrystusa, lecz także w jakiś sposób polega na uczestnictwie człowieka w tworzeniu odkupienia obiektywnego*²⁰. Ten ostatni wymiar Rahner dostrzega przy rozważaniach o „*Virginitas Mariae*”.

Realizacja odkupienia w subiektywnym podmiocie nie jest jakąś alternatywą w stosunku do „redemptio obiectiva”, jakby człowiek mógł przynależeć albo do jednego, albo do drugiego porządku wydarzenia historiozbawczego²¹. Przeciwnie, jest to zawsze jedna i ta sama rzeczywistość, w której wymiar obiektywny dopełniony jest przez subiektywny i odwrotnie. Samorealizacja człowieka (Maryi) staje się faktem z chwilą zaistnienia w człowieku odkupienia w obu teologicznych aspektach²². Nie można bowiem mówić o automatyzmie łaski, która działa poza sferą wolności człowieka (Maryi), a realizacja zbawienia dokonuje się na płaszczyźnie współpracy człowieka (Maryi) w dziele zbawienia. Tego typu sytuacja zbawcza realizująca się w schemacie „idei partnerstwa” znajduje szczególne odzwierciedlenie w „*Freiheitswesen*” Maryi²³, która w tym momencie staje się dla człowieka modelem właściwego wykorzystania wolności ofiarowanej mu przez Boga. Rzeczywiście, Maryja jako ludzkie stworzenie dała Synowi Bożemu ludzką naturę w *prawdziwym partnerstwie z Bogiem*²⁴. Nic dziwnego, że Kościół widzi w Niej ikoniczne przedstawienie tego, do czego w Chrystusie wezwany jest każdy z nas. Ona jest zaproszeniem do złączenia w swoim życiu obu wątków historiozbawczych: obiektywnego i subiektywnego. W tajemnicy Wcielenia oglądanej od strony Maryi objawia się nam prawda dotycząca człowieka: spełnienie się osoby dokonuje się przez czyn, którym w przypadku Maryi jest Boże macierzyństwo (rozumiane personalistycznie, a więc nie ograniczające się do samego wydania

¹⁹ K. RAHNER, *Die Inkarnation als Erlösung...*, 182. Tym samym Rahner nie musi odnosić tego tematu do analizy samego wydarzenia Krzyża, pod którym Jan Ewangelista ukazuje Matkę Najświętszą; przeciwnie, całą uwagę skupia na biblijnym opisie Zwiastowania Pańskiego, znajdując w nim więcej danych do analiz soteriologicznych w wymiarze „redemptio subiectiva”.

²⁰ TENZE, *Mariologie. Unveroeffentliches Manuskript...*, 355.

²¹ Por. TAMZE, 356.

²² Por. TAMZE.

²³ TENZE, *Die christliche Erloesungslehre...*, 240.

²⁴ K. RAHNER, H. VORGRIMLER, *Mary*, w: *Dictionary of Theology...*, 294.

Syna Bożego na świat). Przykład Maryi ukazuje zależność obu rodzajów odkupienia: im większy udział człowieka w odkupieniu obiektywnym, tym pełniejsze uczestnictwo w odkupieniu subiektywnym.

Rahnerowska myśl antropologiczna kieruje naszą uwagę w kierunku odkupienia subiektywnego Maryi, by w konsekwencji ukazać nam wezwanie, jakie Bóg kieruje do człowieka – niejako w sposób immanentny, poprzez samą jego strukturę i jego historię. Chodzi o wezwanie wpisane w chrystologiczną formułę inkarnacyjną, które sprowadza się do stwierdzenia, że Maryja (każdy człowiek) realizuje swe istnienie poprzez doświadczenie życia Jezusa jako formy swego własnego życia i zaangażowania się własnym życiem w Jego dzieło²⁵. W tym momencie napotykałyśmy ukryty motyw protologiczny – jedność predestynacyjną (Maryi) każdego człowieka z Chrystusem. Realizuje się ona poprzez „rodzenie Chrystusa” w swej egzystencji, zgodnie ze sformułowaniem tej tajemnicy samorealizacji człowieka, jaką znajdujemy u św. Pawła Apostoła: *Dzieci moje, oto ponownie w bólach was rodzę, aż Chrystus w was się ukształtuje* (Ga 4, 19). Tę strukturę należy odczytywać w sposób typiczny w życiu Maryi. Pojawia się tu kolejny element czynnego współdziałania człowieka z Bogiem – tym razem na planie samego podmiotu.

Maryja to osoba spełniona w wymiarze historycznym poprzez Boże macierzyństwo, tak samo jak każdy człowiek czerpiący łaskę ze spotkania z Jezusem Chrystusem, który przyszedł na świat zrodzony „ex Maria Virgine”. W Jej przypadku jest to uczestnictwo najpełniejsze: od Niepokalanego Poczęcia po cielesne Wniebowzięcie.

Analogia: Maryja – człowiek dotyka elementu współpracy z łaską Wcielonego Słowa. Nie możemy oddzielać w Maryi (człowieku) wolności decyzji i wolnego obdarzania łaską przez Chrystusa. Jej „odkupienie subiektywne” zogniskowane na tematyce inkarnacyjnej możemy z łatwością (tak czyni Rahner) przenieść na inne płaszczyzny istnienia Maryi (człowieka). Kategoria wolności i partnerstwa ukazuje się jako podstawowa zasada antropologii mariologicznej.

4. Dziewictwo – znak darmowego zbawienia

Rahner wielokrotnie przypomina wiarę Kościoła głoszącą, że zbawienie jest darem, jaki otrzymujemy w Jezusie Chrystusie. Już w najstarszych formułach wiary jest mowa o zbawieniu, które Bóg ofiarowuje człowiekowi poprzez swego Syna w akcie kenotycznej

²⁵ Por. K. RAHNER, *Menschwerdung Gottes und Nachfolge...*, 243.

miłości. Jezus Chrystus jest Tym, który daje łaskę w sposób darmo-
wy, niezależny od naszych zasług. W imię prawdy objawionej chrze-
ścijaństwo neguje więc możliwość jakiegś autosoteriologii czy samo-
zasługi lub „spełnienia poza Bogiem”.

Teolog z Fryburga zauważył, że pierwotne formuły wiary od
początku wpisywały w swoją treść soteriologiczną element maryjny.
Syn Boży przyjął ciało z Maryi Dziewicy i stał się człowiekiem „dla
naszego zbawienia”, ale – bez zasługi człowieka. W tym kontekście
element maryjny – wprowadzony, by bronić prawowierności przed
wpływami doketyzmu i gnozy – posiada znamieny aspekt. Mówie-
nie o Chrystusie, który stał się człowiekiem jako „natus ex Maria
Virgine” uwydatnia darmość zbawienia otrzymanego przez ludz-
kość. Już w trzecim wieku powszechnie stosowano tę ubogaconą
elementem mariologicznym formułę chrystologiczną w tzw. symbo-
lach chrzcielnych²⁶. Zdaniem Rahnera Kościół podkreśla w ten spo-
sób darmość łaski podstawowego misterium chrześcijańskiego:
sakramentu chrztu.

Według Rahnera prawda o dziewictwie Maryi w Bożym macie-
rzyństwie ma podkreślać darmość zbawienia przychodzącego
z wysoka. Z drugiej strony wskazuje również na dobrowolność czło-
wieka w jego przyjęciu. Niestety, prawda o wieczystym dziewictwie
Maryi przeżywa dziś kryzys²⁷. Dla wielu chrześcijan jest niezrozu-
miała albo niepotrzebna. Tym usilniej – uważa Rahner – rozlega się
więc wezwanie do teologicznego oszacowania znaczenia i wartości
dziewiczych początków Jezusa, do rewizji dotychczasowego podejścia
do tej prawdy o Maryi „Semper Virgo”, by hermetyczność ujęć nie
stała się zagrożeniem niepoprawnego odczytania przekazywanej przez
Kościół prawdy. Widzimy, jak opis tego dogmatu w kategoriach pla-
tońskich, a nawet (jak bywało w przeszłości) manichejskiej filozofii
prowadzi do fałszywej interpretacji dziewictwa Maryi²⁸. Rahner, który
pyta: *Czy prawda o dziewiczym Narodzeniu opowiedziana w Ewan-
gelii jest historyczna i jakie ma ona znaczenie dla wiary?*²⁹, dostrze-
ga, że wiele odpowiedzi ujmuje tę prawdę w kategoriach z gruntu
fałszywych, uważając ją za legendę, jakiś teologumenon, mit, sym-

²⁶ Por. W. BEINERT, *Die mariologischen Dogmen und ihre Entfaltung*, w: *Handbuch der Marienkunde*, hrsg. W. VON BEINERT, H. PETRI, Regensburg 1984, 240.

²⁷ Por. K. RAHNER, *Mary's Virginity*, w: *Theological Investigations...*, t. XIX, 219.

²⁸ Zob. np. R. PESCH, *Zur Frage der Brueder und Schwestern Jesu*, w: *Das Markusevangelium*, t. 1, HThK II, Freiburg 1976, 322-324.

²⁹ K. RAHNER, *Gott ist mit uns*, w: TENZE, *Herausforderung. Meditationen – Reflexionen – Interviews*, Freiburg 1975, 28.

bol lub midrasz³⁰. Próbuje się nawet tworzyć laickie interpretacje prawdy o dziewictwie Matki Bożej³¹. Rahner próbuje zaproponować takie spojrzenie na ten starożytny dogmat maryjny, by przywrócić mu jego zasadniczą rolę w wierze Kościoła i w jego teologicznej refleksji. Podstawową rzeczą, o którą zabiega, jest ponowne związanie prawdy o dziewictwie Maryi z prawdą o Jej Bożym macierzyństwie – więcej, wpisanie tej pierwszej w integralny krąg efeskiego dogmatu. Nie sposób bowiem przecenić fundamentalnego stwierdzenia, że prawda o dziewictwie Maryi wiąże się bezpośrednio z inną, bardziej podstawową prawdą maryjną i chrystologiczną – z Bożym macierzyństwem. Mówienie o dziewictwie Matki Chrystusa poza prawdą o Boskości Jej Syna traci zupełnie zasadność. Te dwie prawdy należy łączyć w jedną formułę wiary³², pamiętając jednak o tym, że tak jak mówi się o macierzyństwie Maryi w kategoriach więcej niż fizycznych, bo osobowych, tak należy podchodzić również do dziewictwa (będącego elementem składowym macierzyństwa) i odczytywać je w kategoriach personalistycznych. Tak rozumiane dziewictwo należy rozważać zawsze w kontekście Bożego macierzyństwa. Tak czyni Pismo święte, które nie mówi o tej prawdzie inaczej niż właśnie w kontekście macierzyństwa, *w związku z Jej godnością jako Matki Bożej* i nigdy nie rozdziela tych dwóch prawd³³, skoro dziewictwo Matki Bożej stanowi *konsekwencję Jej powołania do Bożego Macierzyństwa*³⁴. Zdaniem Rahnera, skoro łaska dziewictwa jest związana z predestynacją do Bożego macierzyństwa, zamiast zapytać: „Dlaczego Bóg chciał, by Maryja była Dziewicą?”, należy postawić inne pytanie: „Dlaczego Syn Boży chciał stać się człowiekiem bez udziału ziemskiego ojca?”

Według teologa z Fryburga odpowiedź: „Bo Syn Boży ma Ojca w niebie” jest uproszczoną z teologicznego punktu widzenia. Swoje poszukiwanie głębszej odpowiedzi rozpoczyna on od postawienia tezy, że macierzyństwo Maryi *korespondujące z Jej osobą i z Jej bezgrzesznością* musi być odmienne niż u innych ludzi dotkniętych rzeczywistością grzechu, który rozbija ich osobową jedność³⁵. Przypo-

³⁰ Por. G. SOELL, *Maria in der Geschichte von Theologie und Froemmigkeit*, w: *Handbuch der Marienkunde...*, 228.

³¹ Por. K. RAHNER, *Mary's Virginity...*, 218-231. Zob. też np. W. BEINERT, *Die mariologischen Dogmen...*, 276, p. 108: „Grundsatzlich ist offenbar die parthenogenetische Fortpflanzung biologisch moeglich”. Por. też S. DE FIORES, *Vergine. Problematica attuale*, w: *Nuovo dizionario di mariologia*, red. S. DE FIORES, S. MEO, Milano 1985, 1423.

³² Por. K. RAHNER, *Mary Mother of the Lord...*, 63, 66.

³³ TAMZE, 66.

³⁴ TAMZE.

³⁵ Por. TAMZE, 65; K. RAHNER, *Virginitas in Partu. Ein Beitrag zum Problem der Dogmenentwicklung und Ueberlieferung*, w: *Schriften zur Theologie...*, t. IV, 203.

mina się w tym miejscu jedno z podstawowych założeń Rahnerowskiej antropologii teologicznej, w której autor „Schriften zur Theologie” stwierdza jedność osoby i jej powołania³⁶. Bóg przygotowuje człowieka do misji, jaką ma spełnić w historii. Wyposaża go w charzmaty, które uzdalniają go i predestynują do zadań wpisanych przez Boga w jego życie. Prawda ta staje się najbardziej czytelna w Maryi³⁷. Rahner z protologicznego, „wewnętrznego” wyposażenia Maryi w łaskę Niepokalanego Poczęcia wnioskuje o Jej „zewnątrznym” powołaniu i o „zewnątrznych” darach ujawnionych w historii zbawienia. Stwierdza on: *Ponieważ Maryja była bezgrzeszna i poczęta niepokalanie, stąd nie można mówić bez ceregieli, że Jej udziałem było wszystko, co jest w nas skutkiem i zewnętrznym wyrazem naszych początków w grzechu pierwotnym*³⁸. Jako w sposób pełny odkupiona, była Maryja wolna od grzechu i pożądliwości³⁹. Stąd proces Jej macierzyństwa nie powinien przebiegać w sposób identyczny jak w przypadku osoby podlegającej pożądliwości będącej skutkiem grzechu pierwotnego⁴⁰, gdzie narodziny niosą na sobie ślady grzechu i śmierci⁴¹. Mamy tu jakby wstępne uzasadnienie dziewictwa Maryi i jej pierwsze znaczenie protologiczne: wieczyste dziewictwo jest konsekwencją Niepokalanego Poczęcia – protologicznej jedności Jej duszy, ducha i ciała, jedności przedłużonej w historyczne istnienie⁴², jedności i harmonii łaski i świętości⁴³. Dziewictwo staje się więc znakiem Jej posłuszeństwa względem woli Bożej, posłuszeństwa „w wolności i miłości”⁴⁴.

³⁶ Relacja „Amt” und „Persona” zob: np. K. RAHNER, *Virginitas in Partu...*, 196 p. 94; TENZE, *Das Dogma der Unbeflechten Empfaengnis ind der Gesamtheitslehre*, w: *Maria im Lichte der Glaubenswissenschaft*, hrsg. VON H. PEICHLER, Wien 1955, 40, 42, 44, 45.

³⁷ Por. K. RAHNER, *Mary Mother of the Lord...*, 67.

³⁸ TAMŻE, 64-65.

³⁹ Por. TENZE, *Virginitas in Partu...*, 199; TENZE, *Mariologie. Unveroeffentliches Manuskript...*, 198-201; TENZE, *Dogmatische Bemerkungen zur Jungfrauengeburt*, w: *Zum Them Jungfrauengeburt*, hrsg. VON FRANK, KILIAN, KNOCH, LATTKE, RAHNER, Stuttgart 1970, 152 n.

⁴⁰ TENZE, *Maria, Mutter des Herrn...*, 63n; TENZE, *Virginitas in Partu...*, 197n, 201; TENZE, *Menschliche Aspekte der Geburt des Herrn*, w: *Schriften zur Theologie...*, t. X, 207n.

⁴¹ TENZE, *Virginitas in Partu...*, 201; por. TENZE, *Maria, Mutter des Herrn...*, 63-64.

⁴² Por. K. RAHNER, *Maria und die Kirche...*, 311; TENZE, *Mariae Himmelfahrt*, w: *Rechenschaft des Glaubens...*, 316-317; TENZE, *Mary Mother of the Lord...*, 86, 87.

⁴³ Por. TENZE, *Maria und die Kirche...*, 311.

⁴⁴ TENZE, *Mary Mother of the Lord...*, 66-67; por. TAMŻE, 63, 69-70; K. RAHNER, H. VORGRIMLER, *Mary...*, 295.

Rahner podchodzi do dziewictwa Matki Bożej w sposób personalistyczny; stara się ująć je całościowo. W tym celu posługuje się określeniem „Dziewictwo osobowe”⁴⁵, pragnąc podkreślić, że „*Virginitas Mariae*” dotyczy nie tyle samego ciała czy duszy, ile przede wszystkim Matki Bożej jako osoby. Preferuje ten termin bardziej niż mówienie o „dziewictwie fizycznym” i „duchowym”⁴⁶. Wynika to z założenia antropologii, które podkreśla jedność osoby. Jednocześnie Rahner wpisuje rozważania o dziewictwie Maryi w plan historyobawczy. Twierdzi, że jest ono podporządkowane historii zbawienia i tylko w niej staje się zrozumiałe⁴⁷.

W tym miejscu należy przypomnieć ostatnie zastrzeżenie Rahnera: prawdzie o dziewictwie Maryi należy się głęboki szacunek i trudno odsłonić narzuconą na nią zasłonę tajemnicy⁴⁸. W jego ostrożności w analizach tajemnicy maryjnego dziewiczego macierzyństwa pobrzmiewa echem cześć, jaką w stosunku do Dziewicy żywiły pierwsze wieki Kościoła⁴⁹.

5. Chrystus - dar „z wysoka”

Jaka jest naczelną funkcją dziewictwa Maryi? Czego jest ono znakiem? *Wcielenie Syna Bożego jest absolutnie tylko łaską, łaską, która już nigdy nie zostanie usunięta z losów świata, ale też nic w jego historii ani też żadna naturalna struktura rzeczy jej nie implikuje*⁵⁰.

⁴⁵ Por. K. RAHNER, *Mary Mother of the Lord...*, 65.

⁴⁶ Wszystkie próby głębszego zrozumienia Dziewictwa Maryi, tak od strony Boga – Dawcy zbawienia – jak i od strony człowieka przyjmującego ten dar, podejmowane są przez Rahnera w ramach mariologii biblijnej, a przynajmniej w oparciu o nią. Jakby w konsekwencji takiego podejścia Rahner nie pomniejsza (jak czynią to niektórzy) rangi fizycznego dziewictwa Maryi. Nie ma zamiaru negowania tradycyjnej nauki Kościoła sięgającej okresu wczesnej patrystyki, tradycji, która koncentruje się na dziewictwie Maryi odczytywanym raczej w kategoriach dziewictwa fizycznego. Uważa ją za „bardzo starożytną tradycję mającą cechy autentycznej doktryny”. Rahner pozostaje więc wierny tradycyjnemu ujęciu dziewictwa Maryi jako: „*Virginitas ante partum*”, „*Virginitas in partu*”, „*Virginitas post partu*” - stara się jednak dokonać jego współczesnej interpretacji. Czyni to w odniesieniu do wspomnianej teologii biblijnej, która współcześnie dziewictwo Maryi ujmuje wprost w kategoriach personalistycznych, jako stałe oddanie się do dyspozycji jedynie Bożej opatrności.

⁴⁷ Znaczenie dziewictwa nie jest niezależne od funkcji historyobawczej Maryi, lecz jest *wewnętrznym rozblyskiem, skutkiem Jej powołania do Bożego macierzyństwa i musi być w ten sposób rozumiane*: K. RAHNER, *Maria, Mutter des Herrn...*, 66; por. TENZE, *Mariologie. Unveroeffentliches Manuskript...*, 385; TENZE, *Le principe fondamental...*, 518; TENZE, *Dognatische Bemerkungen...*, 158.

⁴⁸ Por. K. RAHNER, *Mary Mother of the Lord...*, 65; TENZE, *Virginitas in Partu...*, 177, 180, 181, 198.

⁴⁹ Por. TENZE, *Virginitas in Partu...*, 198.

⁵⁰ TENZE, *Mary Mother of the Lord...*, 67.

Inkarnacja to zainicjowanie nowego porządku, nowego początku historii⁵¹. Syn Boży określił swym Wcieleniem ostateczny stosunek Boga do świata⁵². Jego Wcielenie jest wydarzeniem najwyższego historycznego i eschatologicznego samoudzielania się Boga: decyzja samoudzielania się Boga osiągnęła w inkarnacji Logosu swój kulminacyjny punkt historiozbawczy i jednocześnie posiadała swe wypełnienie eschatyczne⁵³. Tym samym inkarnacja jest wydarzeniem mającym wymiar eschatologiczny⁵⁴ i w niej jest już obecny eschatyczny kres dziejów⁵⁵. Tu objawia się nieodwołalna akceptacja świata w Chrystusie⁵⁶. Wcielenie jest *absolutnie wolną i niepojętą tajemnicą Bożej łaski i jako takie nie wywodzi się z niskości, lecz całkowicie z wysoka*⁵⁷. W swoich wewnętrznych możliwościach nie zawiera ono nieodpartej przyczyny, dla której Bóg musiałby wejść w historię świata. *Syn Boży nie przyszedł z woli mężczyzny ani z woli ciała, ani z mocy tego świata* – parafrazuje Rahner Hymn o Logosie z Ewangelii według św. Jana⁵⁸. Wcielenie miało posiadać charakter czytelny dla wszystkich znaku darmości działania Bożego. Bóg zapragnął stać się człowiekiem w taki sposób, *by było jasne, że Jego pochodzenie nie jest z tej ziemi, z wewnętrznej mocy tego świata, nawet nie z najsłabszej i najświętszej miłości ludzkiej, lecz całkowicie tylko z wysoka*⁵⁹. Chrystus przyszedł „z wysoka” i stając się człowiekiem przyjął to, co jest „z niskości”⁶⁰. Właśnie dlatego zapragnął stać się Synem Człowieczym jako narodzony z Dziewicy: „natus ex Maria Virgine”. Wypowiedź maryjna w tej soteriologicznej formule ukazuje prawdę o dziewictwie Maryi jako *wypowiedź wiary*⁶¹: Syn Boży jest jednocześnie Synem Człowieczym, jest Synem Dziewicy i jako taki

⁵¹ Zob. np. TENŹE, *Dogmatische Bemerkungen...*, 142, 143, 144; TENŹE, *Virginitas in Partu...*, 204; por. K. RIESENHUBER, *Maria in theologischen Verstaendnis von Karl Barth and Karl Rahner*, Freiburg 1973, 100.

⁵² Zob. np. K. RAHNER, *Incarnazione*, w: *Encyclopedia theologica. Sacramentum Mundi*, a cura di Karl Rahner, vol. III, Morceliana 1974-1977, 482.

⁵³ Por. TAMŹE, 483; TENŹE, *Stati dell'uomo*, w: *Encyclopedia theologica...*, vol. VIII, 565.

⁵⁴ Por. np. TENŹE, *Incarnazione...*, 484.

⁵⁵ Por. TENŹE, *Eschatologie, theol.-wissenschaftstheoretisch*, w: LThK III, 1097; TENŹE, *Dogma im ganzen christl. Seins und Selbstverstaendnisses*, w: LThK III, 444.

⁵⁶ TENŹE, *Incarnazione...*, 484.

⁵⁷ TENŹE, *Mary Mother of the Lord...*, 67-68.

⁵⁸ TENŹE, *Maria, Mutter des Herrn...*, 67.

⁵⁹ TENŹE, *Mary Mother of the Lord...*, 68; TENŹE, *Virginitas in Partu...*, 196. Znakiem pochodzenia Chrystusa z „wysoka” jest nie tylko samo dziewicze Macierzyństwo, ale cała osoba Maryi, której istota wyraża się w „Virginitas”: por. TAMŹE, 199.

⁶⁰ Por. TENŹE, *Zum Sinn des Assumpta-Dogmas*, w: *Schriften zur Theologie...*, I, 251.

⁶¹ TENŹE, *Mariologie*, w: LThK VII, 84-85; por. K. RAHNER, H. VORGRIMLER, *Mariology*, w: *Dictionary of Theology...*, 289.

ukazuje ludzkości, że przyszedł całkowicie z postanowienia Bożego, a nie z woli tego świata⁶². Wcielenie objawia pierwotność Bożej miłości i Bożego działania. To sam Bóg jest motorem historii. Tajemnica inkarnacji odsłania na mgnienie oka sposób działania Stwórcy i Odkupiciela człowieka i jego dziejów. Jezus, Syn Boży, w swym człowieczeństwie był całkowicie skutkiem działania odwiecznego Boga, który jest na wysokościach⁶³. Bóg stał się człowiekiem tylko „właśną mocą” i „z darmowej łaski”⁶⁴.

W ten sposób Rahner odkrywa przed nami swoją interpretację chrystologii inkarnacyjnej. Całej doktrynie chrześcijańskiej, nie tylko samej chrystologii, nadaje „strukturę inkarnacyjną” podkreślając, że chrześcijanie wierzą nie tylko w zbawiającego Boga, ale również w człowieka, który stanowi podmiot Jego zbawczego działania⁶⁵. Syn Boży przyjmuje ciało z Maryi Dziewicy, by ukazując się jako ktoś prawdziwie spośród nas, ukazać się równocześnie jako ktoś „z wysoka”. Maryja jest Dziewicą, ponieważ On jest nie z tego świata, lecz „z wysoka”⁶⁶.

Dziewictwo Maryi implikuje coś jeszcze. Jego obecność we Wcieleniu zabrania nam przypuszczać, że istnieje jakaś historyczna, a może metafizyczna przyczyna, dla której „Bóg stał się człowiekiem”. Nie wolno sądzić, jakoby sam fakt stworzenia „dopominał się” inkarnacji albo że zaistnienie człowieka w zamiarach stwórczych domagało się w sposób prosty zejścia Boga między ludzi. Rahner twierdzi, że nie ma podstaw do twierdzenia, by zamysł inkarnacji zrodził się w Bogu „w czasie”, po stworzeniu albo nawet po upadku człowieka. Syn Boży istnieje jako osoba Trójcy właśnie jako Chrystus, jako Bóg wcielony w ludzką naturę. Nie ma innej przyczyny inkarnacji niż ta, która pozostanie dla nas zawsze świętą tajemnicą tożsamą z samym Bogiem. Przyczyna, jeśli mówić o takiej, znajduje się nie tu, na ziemi: w jej wielkości czy w jej grzechu, lecz tam – na wysokościach, w życiu wewnętrznym Trójcy Świętej, w odwiecznych Jej zamysłach, które pozostaną dla nas, ludzi z niskości, do końca nieznane – pozostaną wielką świętą tajemnicą.

⁶² K. RAHNER, *Mary Mother of the Lord...*, 68.

⁶³ TAMŻE; por. TENŻE, *Mariologie. Unveroeffentliches Manuskript...*, 385: dziewicze poczęcie i narodziny Chrystusa to „ein Neuanfang aus der urspruenglichsten Initiative Gottes, nicht die einfache Fortsetzung der Geschichte aus den Mitteln der Welt”.

⁶⁴ TENŻE, *Zum Sinn des Assumpta-Dogmas...*, 241.

⁶⁵ Por. K. RAHNER, *Mariologie Unveroeffentliches Manuskript...*, 85; K. RAHNER, H. VORGRIMLER, *Mariologie...*, 290; K. RAHNER, *Mariologie. Unveroeffentliches Manuskript...*, 174; zob. też TENŻE, *Incarrazione...*, 482.

⁶⁶ TENŻE, *Mary Mother of the Lord...*, 69; TENŻE, *Virginitas in Partu...*, 199.

Wcielenie oznaczone dziewiczym poczęciem i dziewiczymi narodzinami Jezusa ukazuje nam, że istnieje coś, co transcenduje świat nawet w tym, co w nim najszlachetniejsze: że świat jest ostatecznie czymś wtórnym, a wszystko, co nie jest łaską, jest w ostatecznym odniesieniu czymś nieistotnym⁶⁷; że istnieją wartości, których człowiek dotychczas nie poznał: *Ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani w serce człowieka nie wstąpiło, co Bóg przygotował dla tych, którzy Go miłują* (1 Kor 2, 9). Maryja jest znakiem nieznanego nam rzeczywistości, która dotyka tych, którzy umiłowali Boga ponad wszystko i są Mu posłusznymi w wierze. Jest znakiem rzeczywistości, której się spodziewamy w nadziei (por. Rz 8, 24), ale której „jeszcze nie” znamy, choć jest ona „już” obecna od chwili Wcielenia. Dziewictwo w macierzyństwie ukazuje, jak Bóg obecny jest w dziejach świata, jak w swej transcendencji obecny jest w tym, co doczesne. Ukazuje nam bliskość Boga, bo to, co „wysokie” okazuje się nie być wcale czymś odległym od tego, co „niskie”. Bóg jest obecny w historii człowieka, nie jest Bogiem dalekim. Jest obecny pośrodku swego ludu. On sam kieruje jego losami. On sam daje wzrost ludzkości, daje życie i łaskę, która jest owocem tylko i wyłącznie łaskowości Boga⁶⁸.

Bóg jest Bogiem udzielającym swych łask w sposób wolny, jest Bogiem, który nie może być sprowadzony w dół z wysoka przez żadne ludzkie wysiłki, jest Bogiem, którego możemy przyjąć tylko jako niewyrażalnie wolny dar z siebie samego – pisze Rahner⁶⁹.

6. Antropologiczny znak obecny w dziewictwie i macierzyństwie Maryi

Czy dogmat dziewictwa Matki Bożej ma jakieś znaczenie dla nas? Czy objawia nam jakąś prawdę o nas samych? Rahner, który stawia te pytania, zastanawia się nad znaczeniem teologicznym i antropologicznym dziewictwa Maryi⁷⁰. Przede wszystkim dostrzega on podstawowe znaczenie chrystologiczne dogmatu określające Syna Bożego jako prawdziwego Człowieka, człowieka pełnego i bez grzechu, który pomniejszałby Jego człowieczeństwo⁷¹. Poza tym dzie-

⁶⁷ Por. TENŹE, *Mary Mother of the Lord...*, 63.

⁶⁸ Por. TAMŹE, 68-69.

⁶⁹ TAMŹE, 69.

⁷⁰ Por. TAMŹE, 70; TENŹE, *Dogmatische Bemerkungen...*, 153; TENŹE, *Virginitas in Partu...*, 197, 202.

⁷¹ „Denn das Heiligere, das Integriertere, das Ganzmenschlichere ist nicht das weniger Menschliche, sondern das wirklich Menschliche”: TENŹE, *Dogmatische Bemerkungen...*, 153.

wictwo Maryi staje się dla niego „antropologicznym znakiem” łaski darmo danej człowiekowi: *Każdy chrześcijanin musi mieć świadomość, że ostatecznie ważna jest łaska i tylko łaska*⁷². Dotyczy to każdego, bo *ostatecznie nikt z nas nie osiągnie zbawienia swoją mocą*⁷³. To sam Bóg, nie my, określa naszą egzystencję i nadaje jej wymiar zbawczy. Sam Bóg przybliżył się do ludzkich dziejów w Chrystusie. Można by powiedzieć, że to nie tyle ludzkość zmierza do swego kresu i wypełnienia, ale to Bóg, będąc kresem i wypełnieniem człowieka, zbliżył się ku nam w Jezusie Chrystusie. Dlatego pełnia czasu to „dni Syna Człowieczego”, czas, który staje się również naszym udziałem przez rzeczywistość czasu Kościoła. Toteż Kościół jakby przejmował od Maryi, Dziewicy-Matki, charakter znaku obecności w świecie tego, co „z wysoka”. Czyni to, analogicznie do Maryi, przez swe dziewicze macierzyństwo, uwyrażnione najbardziej w tych, którzy *ze względu na Królestwo Boże i zgodnie z radą naszego Pana, z miłości do Boga i dla służby Kościołowi, rezygnują z wielkiego błogosławieństwa małżeństwa*⁷⁴. Cały Kościół jest naznaczony znakiem dziewictwa jako znakiem obecności wśród nas tego, co „z wysoka”. Dlatego każdy członek Kościoła winien widzieć w dziewictwie Maryi element stanowiący istotę swego życia⁷⁵.

Czy Rahner nie daje w ten sposób odporu wciąż do dziś żywej tematyce eklezjologii ciążyącej ku działalności społecznej, mniej lub bardziej wyraźnie odwołującej się do idei wyzwolenia, którą określa się w teologii jako zbawienie przychodzące „od wewnątrz”: z ludzkich dziejów, w które wpisany jest po kres historii Chrystus⁷⁶. Zbawienia nie można jednak określać przez immanencję Boga i to w dodatku uzależnioną w swej intensyfikacji przez decyzję człowieka. W stwierdzeniu, jakoby zbawienie było owocem spotkania „wewnątrz historii” tego, co jest produktem ludzkości i ziemi z tym, co jest „poza” światem, a więc z Chrystusem w Jego Bóstwie, można

⁷² TENŹE, *Mary Mother of the Lord...*, 70.

⁷³ TAMŹE, 70-71.

⁷⁴ TAMŹE, 70.

⁷⁵ TAMŹE. Rahner pisze: *Nie zdobędziemy nieba przez to, że usprawiedliwimy tę ziemię. Nie ma sensu budowanie wież Babel, w których człowiek i jego moce, i możliwości stopniowo wspaną się aż do nieba. Gdy zużyjemy już wszystkie siły, które oferuje nam ziemia, i uczynimy wszystko, na co nas było stać, nadal będziemy ubogimi żebrakami i nieużytecznymi sługami, którzy otrzymują to, co rzeczywiście i ostatecznie istotne od Boga i tylko od Niego. Tylko wtedy jesteśmy prawdziwie chrześcijanami, kiedy zbliżamy się do Boga w tej dziewiczej postawie umysłu*: TAMŹE, 71. Cytat ten ukazuje jeden z marginalnych wątków rozmyślań Rahnera, uzupełniających jego analizy o kategorie symboliczne i ogólne.

⁷⁶ Por. E. L. MASCALL, *The Mother of God*, w: *Mary's Place in Christian Dialogue*. Edited by A. Stacpoole, Wilton 1983, 95.

odnaleźć element prawdy tylko wtedy, kiedy uprzednio przyjmie się twierdzenie, jakie wypowiada Rahner: Bogu nie można odebrać wolności i władzy nad dziejami świata, choć jest to władza „w partnerstwie”; a więc owe „wewnątrz historii” także jest działaniem Boga, manifestacją transcendencji, Jego łaski.

Dr Wincenty Łaszewski

ul. Erazma z Zakroczymia 2/77
PL - 03-185 Warszawa

Virginal Motherhood of Mary - a sign of love transcending the world

(Summary)

Karl Rahner (1904–1984) is one of the most prominent theologians of the 20th century who in his anthropological focus applied mariology as a methodological instrument to make his concepts less abstract and more challenging for Christian morality. According to the two different methods of considering a work of salvation Rahner has shown Mary and Jesus as two distinct models of a human being. Christ is a sign ‘from above’, and Mary – a sign ‘from below’. In the article, we concentrate on the concept ‘from below’ – to look at God’s intervention from the Marian perspective of Rahner’s investigations.

For Rahner – and his anthropological concern – Mary is an ideal ‘place’ to examine the mystery of man, because one cannot define man without God and Mary is directly inscribed in ‘the event of selfcommunication of God’ – in the Incarnation. Mary is so close to this event that she is ‘present in’ the mystery while we all are only ‘related to’ it. This justifies Rahner’s idea to perceive Mary’s ‘intermedium’ in a most concentrative form: her whole life was fully integrated (characterised by one identity and complete unity), so it can be seen as an „Augeneblick” – a brief moment between Mary’s protology and eschatology. This ‘blinking of an eye’ has its name: it’s the Divine Motherhood.

Mary’s intermedium shows the vital relation between *redemptio objectiva* and *subiectiva*. The more is the human being engaged in the objective redemption, the more fully he participates in the subjective redemption. Rahner concludes that Mary (and every human being) fulfills a vocation given by God by making Jesus’ life a form of one’s own. Mary is a person fulfilled in her historical dimension through the Divine Motherhood, in which we can see a free decision of a human being to live with Christ and a free endowment with grace by Christ.

The main focus of Rahner's reflection is the dogma of Mary's Virginity, which is such an integral element of the dogma of Divine Motherhood that it cannot be discussed separately. Virginity underlines free gift of salvation, which comes 'from above'. It shows, that 'the Incarnation of the Son of God is an absolute gift, a gift, which would never be removed from the history of the world, but which is not implied by anything in its history or any natural structure, either'. The Incarnation 'is the absolutely free and incomprehensible mystery of Divine grace and as such does not come from below but completely from above'. Son of God does not come 'from the earth, from the interior power of this world, not even from the most refined and the most sacred human love, but only from above'. The Virginal birth of Jesus shows us that there is always something that transcends the world and everything that is not a grace turns ultimately insignificant. Moreover, there are still values and realities which are unknown for humans and that Mary is a sign of this unknown world.

Divine Motherhood and Mary's Virginity are 'anthropological signs' of grace freely given to man. Mary, as an icon, invites us to make a place for Christ in our lives and to live according to the Virginal Icon: not trusting in human power but waiting for God's intervention 'from above'.